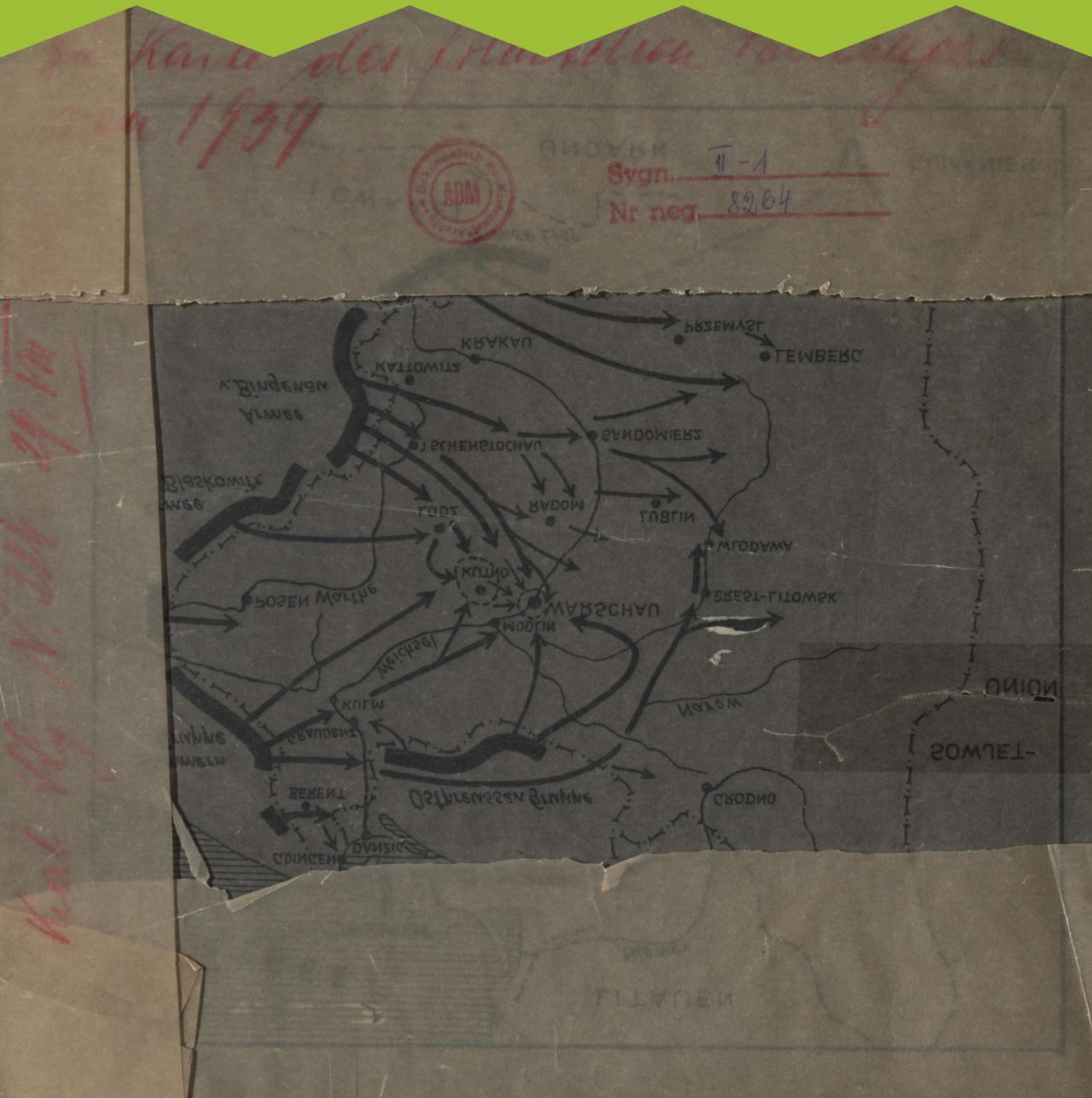


Przebudzenie



ZUZANNA GINCZANKA

Przebudzenie

Świat — gęstwa niepojęta i zlepek obrazków migotał pytaniami. Tam, w czerwonym blasku pożarów nieustannych, czemuż to tak często sięgają wojownicy po twarde zwycięstwo? Przez wąwozy uliczne płynąc, czemu oto zapala się lud gniewem i wzbiera jak potok? Czemu smutkiem i grozą zarazem owiana przygodna rzeczywistość bez wianka i wiana nadchodzi, nic nie wnosząc w pragnące objęcia? Przeszłość pełna przypadków jest nie do pojęcia, przyszłość w dymnej osłonie jest nie do przejrzania... Na co komu wysiłek naszego tworzenia, jeśli nic nie nastąpi? Czoło ściśnij dłonią: Czy prawdą jest, że w locie strzępy pierza roniąc orły z herbów państwowych jedno i dwugłowe, zbrojne w miecz, wyfruwają na drapieżne łowy? A pośród gwiazd — rzęsami sztywnymi mrugając — tkwi oko Opatrzności. A może to pajak?... Oto patrzę, zbudzona z koszmarów i widzeń: Z chaosu, roztrącając mgły i tajemnice, wylania się w umyśle świat wielki i prosty: metale magnetyczne, roślinne rozrosty i czyny bohaterские. O, różna w przejawach materio, która miazgą sycisz i napawasz rzecz każdą, sprawę każdą. Lotny ptak nad chmurą jak ster prostuje ogon i wygrzewa pióro. Wiem: tyś ptakiem, obłokiem i słonecznym ogniem, a jeśli mistrz zdumiewa dziełem wiekopomnym, ty świecisz mu w umyśle i w sercu się żarzysz; a jeśli lud wzburzony wstaje z gniewem w twarzy naprzeciw drugiej chmary o napięciu sprzecznym — ty iskrą rewolucji rozcinasz powietrze. (Z każdego starcia zawsze ruch jak piorun tryska). I w sobie siebie czuję, o, materio bliska, co spokrewniasz mnie z ptaków, z obłoków gromadą. Zjednoczona ze wszystkim wiersze moje składam dla przyjaciół. A oni bawełniane kwiaty dla mnie biorą na tkackie ruchliwe warsztaty. Zamieniamy uściski. Przed nami widnieje morze pełne koralu, a za nami — dzieje... Gdy słuchamy przeszłości, która jest za nami, furkoczą strzały, szczęka wygładzony kamień, zgrzyta radio żelazne i stalowe igły, huczy pas transmisyjny. Z tych to rzeczy zwykłych rośnie drzewo historii. A teraz w oddali

Melancholia, Panna młoda

Czas, Historia

Oko, Bóg

Obraz świata

Poetka

Historia

zielone morze, pełne czerwonych koralu,
pod wrogię nam, pancerne kładzie się okręty.
Zanim statki ukończą swój kurs rozpoczęty,
zmieniają flagi na nasze. Przeszłość w przyszłość spływa
i ciągłość łączy wszystkie ze sobą ogniwa.
O, radości płynąca z rzeczy zrozumiałych!
O, rwące rzeki białka! O węglowe zwały!
O, słodczy poznania! Mgła opada, znika,
płyną białe strumienie, błyszczą drobna mika
i drzewa smukłe rosną na ładach odkrytych.
Patrzę w gwiazdy. Rozumiem. I płonę z zachwytu.

Wiedza

Lwów 1940

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ginczanka-przebudzenie>

Tekst opracowany na podstawie: *Wiersze wybrane*, Czytelnik, 1953.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Paulina Dubielecka, Sylwia Budzyńska, Urszula Małecka.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).